

Na ratunek ofiarom wypadku w lesie

Napisano dnia: 2017-09-16 19:45:54



SPALONA (gm. Bystrzyca Kłodzka). **"Na drodze wojewódzkiej prowadzącej do Poniatowa w miniony piątek doszło do poważnego wypadku drogowego. Samochód osobowy wypadł z jej toru, pokonał strome pobocze i z impetem uderzył w skarpe. Jadący pojazdem czterej pasażerowie doznali obrażeń ciała i stracili przytomności, natomiast kierowca, będący w szoku, oddalił się z miejsca zdarzenia. W miejscu, gdzie się oddalił, jest widoczny pożar..."**



Tego rodzaju telefoniczna informacja wpłynęła 15 bm. od grzybiarzy do dyżurnego Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Bystrzycy Kłodzkiej około godz. 9:00. Natychmiast zadysponował on do podjętej akcji najbliższe jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych oraz poprosił o pomoc strażaków-ochotników z nieodległego Orlickiego Zagórza po stronie czeskiej. We wskazany rejon wyruszył również zastęp ratowników zawodowych JRG.



- Rzeczywiście mamy do czynienia z niebezpiecznym zdarzeniem drogowym - potwierdza kierujący akcją mł. asp. Arkadiusz Kot, wskazując na auto, wokół którego już toczą się działania ratowniczego. Prowadzi je kilka zastępów wyposażonych w urządzenia do cięcia metalu i sprzęt umożliwiający udzielenie poszkodowanym pierwszej pomocy przedmedycznej. Kilka innych, w tym czeskie, napędce wyruszają w kierunku wskazanym przez świadka zdarzenia - tam pobiegł z papierosem kierowca rozbitego auta i niewykluczone, że to on spowodował szybko nasilający się pożar...



- Tego typu manewry organizujemy co jakiś czas - mówi dowódca JRG mł. kpt. Jerzy Adamów. - Musimy podnosić sprawność bojową naszych jednostek, wzbogacać ich wiedzę o zjawiskach, które zawsze mogą mieć miejsce. A że to dzieje się na pograniczu bystrzycko-orlickim, wskazana jest obecność jednostek z drugiej strony granicy, z którymi od lat współpracujemy.



Zanim rozpoczęto działania wywołane pozorowaną sytuacją autorstwa A. Kota, członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy bystrzyckiej, Sboru Dobrovolných Hasičů Orlické Záhory oraz ratownicy z JRG w schronisku "Jagodna" wysłuchali wykładu. Nawiązywał on do rozpoczynających się ćwiczeń. Po jego zakończeniu przypisano role poszczególnym zastępom, które - jak zauważył na zakończenie manewrów zastępca komendanta powiatowego PSP w Kłodzku st. kpt. Tomasz Wójtowicz - wypełniono na piątkę. A burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej Renata Surma podziękowała uczestnikom tych ćwiczeń za ich ogromne zaangażowanie w zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom pogranicza bystrzycko-orlickiego.



Jak zauważyła Amelia Iwańska z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Bystrzycy Kłodzkiej - manewry zrealizowano w ramach partnerskiego projektu "Tradycje w dolinie Dzikiej Orlicy", obejmującego Orlické Záhory i gminę bystrzycką.

